Psalm 65

Królu na ziemi i na wielkim niebie,
Chwała w Syjonie wdzięczna czeka Ciebie;
Tam obietnice Tobie poślubione
Będą iszczone.

Do Ciebie, który prośbami ludzkiemi
Nie gardzisz, przydą wszyscy, co po ziemi
Okrągłej chodzą, uczesnicy wiecznych
Darów słonecznych.

Teraz (niestetyż) dawne nasze złości
Nas dolegają, ale w Twej litości
Nadzieję mamy, że nam, choć nieprawym,
Będziesz łaskawym.

Szczęśliwy, kto się upodobał Tobie
I kogoś obrał przyjacielem sobie,
Aby przebywał w Twoim domu świętym
Człowiekiem wziętym.

I my Twej wiecznej dobroci ufamy,
Że w Twym kościele wrychle stanąć mamy
I używiemy rozkoszy pięknego
Pałacu Twego.

Okażesz łaskę i swe smiłowanie
Dziwne nad ludem swoim, o ufanie
Wszech ziemskich granic i nieprzebytego
Brodu morskiego.

Ty, wielowładny, góry niezmierzone
W ich gruncie trzymasz. Ty morze szalone
I ludzkie burdy krócisz, mieniąc boje
W lube pokoje.

Twych gromów srogich ludzie sie lękają,
Którzy w nadalszych krainach mieszkają;
Ty uweselasz rany świt pozorny
I mirzk wieczorny.

Za Twym dozorem wilgości dostaje
Obfitej ziemi na jej urodzaje,
Rzeki wód pełne, skąd wszytko stworzenie
Ma swe żywienie.

Ty nocną rossę na suche zagony
Spuszczasz i wczesny deszcz nieprzepłacony,
Ty błogosławisz nieprzeliczonemu
Płodu ziemskiemu.

Rok wszytkorodny wieniec znakomity
Niesie na głowie Twoją łaską wity,
A gdzie Ty kolwiek stopę swą położysz,
Obfitość mnożysz.
Pustynie kwitną, góry sie radują,
W polach stad mnóstwo, zbożem obfitują
Niskie doliny, a pełen nadzieje
Oracz sie śmieje.

Jan Kochanowski, Psałterz Dawidów

R-
„Straż”